- PORTAL REWITALIZACJA
- AKTUALNOŚCI

Była zawalona kamienica, będzie nowy dom. Znika pusty narożnik w centrum Łodzi [WIZUALIZACJE]

26.02.2024 12:39 Piotr Jach

- kategoria:
- Portal Rewitalizacji
- Rewitalizacja

Zabudowany zostanie pusty narożnik skrzyżowania ul. Wólczańskiej z ul. 6 Sierpnia po rozebranej w 2019 r. zrujnowanej kamienicy. Stanie tam nowy dom wielorodzinny, zaprojektowany przez Marcina Tomaszewskiego z łódzkiej

pracowni Reform Architekt, autora m.in. projektu budynku New Iron. Inwestorem jest spółka Balt Invest.



Wizualizacja inwestycji La Vie Art, która powstanie przy ul. 6 Sierpnia 10 na pustej działce u zbiegu ulic 6 sierpnia i Wólczańskiej

Na parceli przy ul. 6 Sierpnia 10 stanie dom nazwany La Vie Art. Na pięciu kondygnacjach zaoferuje łącznie 60 mieszkań. Najwięcej, bo niemal połowę, stanowić będą lokale jednopokojowe, przy czym część z nich – te mieszczące się na

najwyższej kondygnacji – dzięki antresolom będzie dwupoziomowa. Gmach będzie miał podziemny parking z 36 miejscami postojowymi i halę garażową dla 17 aut na poziomie gruntu. Na parterze, zarówno od strony ul. 6 Sierpnia, jak i ul. Wólczańskiej, znajdą się dwa lokale użytkowe pod działalność gospodarczą, każdy o powierzchni blisko 200 mkw.

Od strony ulicy bryła budynku La Vie Art prezentuje surową prostotę, urozmaiconą oknami, loggiami, przeszkleniami klatek schodowych, a także mansardowym dachem będącym nawiązaniem do kamienicznej architektury dawnej Łodzi. Za fasadami kryć się będzie wewnętrzny dziedziniec na dachu hali garażowej na parterze – z tarasami lokali mieszkalnych na tym poziomie, zazieleniony niską roślinnością, drzewami w donicach i pnączami.

Ciekawa jest ostatnia historia działki przy ul. 6 Sierpnia 10. Jeszcze 10 lat temu stała tam dawno opuszczona, rozpadająca się kamienica w fatalnym stanie technicznym. W 2017 r. rozebrano oficyny. Miasto chciało wyburzyć też budynek frontowy, lecz nie było na to zgody służb konserwatorskich. Los gmachu przesądziła katastrofa budowlana, do której doszło latem 2018 r. Zawalił się strop między pierwszym a drugim piętrem. Konstrukcja została poważnie naruszona, więc nadzór budowlany nakazał rozbiórkę gmachu do wysokości pierwszego piętra, by zabezpieczyć go przed zawaleniem. Miasto wystąpiło do konserwatora zabytków o zgodę na całkowitą rozbiórkę. Tym razem nie było zastrzeżeń. Resztki domu zburzono jesienią 2019 r.





















